

Sygn. akt I ACa 994/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. B.**

przeciwko **D. O. (1) i (...) Bankowi (...) S.A. w W.**

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 29 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 408/16

oddala apelację.

(...)

UZASADNIENIE

M. B., W. B. i Ł. B. wystąpili z pozwem przeciwko (...)w W. (dalej: (...)) i D. O. (1) domagając się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego o sygnaturze 1400/2012 z dnia 7 marca 2012 r. (dalej: (...)), opatrzonego klauzulą wykonalności (postanowienie z dnia 14 maja 2012 r., sygn. akt I Co 802/12) oraz zasądzenia na ich rzecz kosztów procesu.

W piśmie z dnia 25 czerwca 2017 r. W. B. dodatkowo wniósł o uznanie (...) za wydany w następstwie prowadzonych przez pozwanego Bank praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów i przez to pozbawiony mocy prawnej.

(...) wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz każdego z nich kosztów procesu.

Pismem z dnia 21 czerwca 2017 r. Ł. B. i M. B. cofnęli swoje pozwy, a W. B. cofnął pozew w stosunku do D. O. (1), na co ten wyraził zgodę i wniósł o rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach oddalił powództwo W. B., a w pozostałej części postępowanie umorzył (pkt. I), zasądził też od powodów M. B., W. B. i Ł. B. na rzecz pozwanych kwoty po 14.417 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt. II).

Sąd ten ustalił, że w dniu 11 kwietnia 2008 r. (...) zawarł z powodem W. B. umowę kredytu hipotecznego (...) nr (...), w ramach której powód złożył oświadczenie o poddaniu się egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego do łącznej kwoty zadłużenia 541.000 zł oraz wyraził zgodę na wystąpienie przez Bank do sądu o nadanie klauzuli wykonalności temu tytułowi. Dnia 9 listopada 2010 r. M. B. zawarła z pozwanym umowę o przystąpieniu do długu w celu zabezpieczenia wiarygodności Banku z tytułu w/w umowy kredytu hipotecznego i tym samym przyjęła solidarną odpowiedzialność za spłatę całego zadłużenia wynikającego z umowy. Jednocześnie złożyła oświadczenie o poddaniu się egzekucji w zakresie świadczeń pieniężnych, prowadzonej na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego do łącznej kwoty 541.000 zł.

Jak dalej ustalił Sąd, w dniu 7 marca 2012 r. pozwany wystawił (...) nr (...), stwierdzając, że wymagalne zadłużenie W. B. i M. B. z tytułu kredytu hipotecznego z dnia 11 kwietnia 2008 r. (zmienionego umową przystąpienia do długu z dnia 9 listopada 2010 r.) wynosi 342.460,65 zł tytułem należności głównej, 92.826,30 zł tytułem odsetek i 175,76 zł tytułem kosztów. W związku z wystawieniem (...), pismem z dnia 7 marca 2012 r. pozwany wystąpił z wnioskiem o nadanie sądowej klauzuli wykonalności przeciwko dłużnikom solidarnym: M. B. i W. B.. Postanowieniem z dnia 14 maja 2012 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Suwałkach nadał tę klauzulę przeciwko dłużnikowi W. B. i oddalił wniosek w stosunku do M. B.. Na podstawie (...) zaopatrzonego w w/w klauzulę wykonalności, pismem z dnia 20 lutego 2015 r. pozwany wystąpił do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Suwałkach T. Z. z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego w stosunku do dłużnika.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy Sąd ocenił powództwo jako bezzasadne i wskazał, że w drodze powództwa opartego na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. można powoływać się na zdarzenia zaistniałe przed powstaniem tytułu egzekucyjnego, a zatem dłużnik może podnosić zarzut, iż sam tytuł egzekucyjny zawiera treść nie odpowiadającą rzeczywistemu stanowi rzeczy. Nie dotyczy to jednakże tytułów egzekucyjnych, które chroni zawisłość sporu i powaga rzeczy osądzonej, tj. prawomocnych orzeczeń sądowych. Możliwość powoływania się na inne zdarzenia zaistniałe przed powstaniem tytułu egzekucyjnego może dotyczyć innych niż prawomocne orzeczenia sądowe tytułów egzekucyjnych, takich jak: akty notarialne zawierające oświadczenie o poddaniu się egzekucji, ugody sądowe, ugody zawarte przed sądem polubownym, czy bankowe tytuły egzekucyjne. Takie tytuły – jak zaznaczył Sąd – nie korzystają z powagi rzeczy osądzonej, stąd też postępowanie toczące się na skutek wniesienia powództwa przeciwegzekucyjnego jest pierwszym postępowaniem sądowym, w którym dochodzi do merytorycznego rozpoznania sprawy.

Sąd wskazał także, że zgodnie z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. można żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, jeśli po powstaniu tytułu egzekucyjnego powstało zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło lub nie może być egzekwowane, przy czym gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, to dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także na zarzucie spełnienia świadczenia, jeśli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie. Zdarzeniem powodującym wygaśnięcie zobowiązania jest przykładowo fakt zapłaty należności, a zdarzeniami powodującymi brak możliwości egzekwowania zobowiązania: odroczenie terminu płatności, rozłożenie na raty itp.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów niniejszej sprawy Sąd wskazał, że podstawę żądania w niniejszej sprawie mogły stanowić oba te przepisy. Powód W. B. zarzucał bowiem brak faktycznych podstaw wystawienia (...), czyli okoliczności badanych w ramach art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., które to nie zostały wcześniej poddane ocenie sądu. Ponadto podniesiony przez niego zarzut stwierdzenia niezgodności z Konstytucją przepisu prawa bankowego uprawniającego banki do wystawienia tytułu egzekucyjnego – zdaniem Sądu – mieści się w pojęciu zarzutu zaistnienia, po powstaniu tytułu egzekucyjnego, zdarzenia wskutek którego roszczenie nie może być egzekwowane (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Oceniając pierwszy z tych zarzutów Sąd wskazał, że zasadniczo – w zależności od treści umowy kredytu i oświadczenia o poddaniu się egzekucji – bank może wystawić bankowy tytuł egzekucyjny, jeśli dłużnik zwleka z zapłatą choćby jednej raty kredytu – wtedy wymagalność roszczenia powstaje z dniem nadejścia terminu zapłaty raty określonego w harmonogramie spłaty kredytu i wówczas bankowy tytuł egzekucyjny może posłużyć do egzekwowania zaległej raty. Możliwe jest też zawarcie w umowie postanowienia stwarzającego po stronie banku prawo do wystawienia bankowego tytułu dopiero w razie zwłoki z zapłatą większej liczby rat skutkującej wypowiedzeniem umowy kredytu i postawieniem kredytu w stan natychmiastowej wymagalności. Wtedy wymagalność całej kwoty kredytu następuje po wypowiedzeniu umowy kredytowej i wezwaniu dłużnika do zwrotu kwoty kredytu i ewentualnie powstałych już rat odsetkowych.

Sąd zaznaczył dalej, że w sprawie o pozbawienie wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego, w której podważa się zasadność dochodzenia przez bank wierzytelności stwierdzonej tym tytułem, na banku spoczywa procesowy ciężar dowodzenia, iż nastąpiło wypowiedzenie kredytu skutkujące postawieniem go w stan natychmiastowej wymagalności, natomiast na dłużniku spoczywa procesowy ciężar dowodzenia, iż wypełniał on umowę zgodnie z ustalonymi w niej terminami płatności i wysokością rat, a zatem, iż nie było podstaw do wypowiedzenia umowy. Tym samym, to nie wierzyciel ma dowodzić, że dłużnik nie spłaca wierzytelności, ale właśnie dłużnik ma udowodnić, iż dokonuje spłat poprzez przedstawienie środka dowodowego w postaci pokwitowania zapłaty lub innego dokumentu (potwierdzenie przelewu itp.).

W ocenie Sądu powód niezależnie od bierności strony pozwanej nie wykazał, by zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej wypełniał swój obowiązek spłaty rat kredytu. W żadnym miejscu nie podał nawet, iż do chwili obecnej spłaca kredyt, a przynajmniej spłacał go do daty wystawienia (...). Co więcej, ani do pozwu, ani w dalszym toku sprawy nie dołączył żadnych dokumentów świadczących o prawidłowym terminowym wywiązywaniu się z obowiązków wynikających z umowy kredytowej. Nie wykazał zatem przesłanki żądania pozbawienia wykonalności tytułu egzekucyjnego w postaci nieistnienia obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym.

Odnosząc się do drugiego z zarzutów wskazanych w pozwie, Sąd zaznaczył, iż Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2015 r. sygn. P 45/12 stwierdził, iż art. 96 ust. 1 i art. 97 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2015 r. poz. 128) są niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Jednocześnie Trybunał zadecydował, iż przepisy te tracą moc z dniem 1 sierpnia 2016 r.

Zdaniem Sądu rozważeniu podlegała kwestia czy możliwe jest prowadzenie egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego przed datą orzeczenia Trybunału i mimo uznania utraty obowiązywania przepisów dopiero z dniem 1 sierpnia 2016 r. Na tym tle wskazał na istniejący w piśmiennictwie prawniczym spór co do tego, jak należy traktować orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, w których odroczonego utratę mocy normy, która została uznana za niekonstytucyjną. Zaznaczył także, że zagadnienie to nie jest jednolicie wykładane w orzecznictwie ale prezentowane są tam trzy stanowiska. Według pierwszego, uznanie przepisu za niezgodny z Konstytucją prowadzi do jego niestosowania niezależnie od tego, czy dotyczy to oceny stanów faktycznych zaistniałych po wydaniu wyroku przez Trybunał, czy stanów faktycznych powstałych przed jego wydaniem, a podlegających ocenie sądu powszechnego po wydaniu wyroku. Jest to wyrazem przyjęcia zasady, że orzeczenie Trybunału powoduje jednocześnie uchYLENIE domniemania zgodności przepisu z Konstytucją, niezależnie od kwestii eliminacji tego przepisu z porządku prawnego, która następuje od daty promulgacji orzeczenia Trybunału. Według drugiego stanowiska, możliwe jest orzekanie na podstawie niekonstytucyjnego przepisu, albowiem do daty formalnej utraty mocy przez przepis, która następuje w momencie wskazanym przez Trybunał, nie ulega zmianie stan prawny. Wreszcie według trzeciego stanowiska – uznanie przepisu za niekonstytucyjny z jednoczesnym odroczeniem utraty jego mocy nie powoduje automatycznego zakazu lub nakazu jego stosowania, ale wymaga indywidualnego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy opowiedział się za drugim stanowiskiem zwracając uwagę na treść art. 190 ust. 3 Konstytucji, zgodnie z którym orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał Konstytucyjny może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Termin ten nie może

przekroczyć osiemnastu miesięcy, gdy chodzi o ustawę, a gdy chodzi o inny akt normatywny – dwunastu miesięcy. W ocenie Sądu z powyższego wynika, że przyjęcie poglądów odmiennych czyniłaby zbędną w/w regulację.

Jak dalej wskazał Sąd, w powołanym wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż „(...) szczególna rola banków w gospodarce rynkowej oraz ich odpowiedzialność za pieniądze powierzone im przez deponentów mogą uzasadniać, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, wyposażenie banków w instrumenty prawne ułatwiające dochodzenie należności od klientów. Nie mogą być to jednak instrumenty tak dolegliwe dla klientów (dłużników) jak bte (...)”. W konsekwencji Trybunał uznał, że uprawnienie banków do wydawania bankowych tytułów egzekucyjnych stanowi naruszenie, wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji, zasady równości w relacji z klientami. Jednocześnie stwierdził, że utrata mocy obowiązującej przepisów z dniem publikacji wyroku w Dzienniku Ustaw byłaby niewskazana, gdyż mogłyby z tego wynikać negatywne konsekwencje, w tym w postaci wtórnej niekonstytucyjności. Dlatego też – zdaniem Trybunału – koniecznym było wydanie odpowiednich przepisów intertemporalnych, które uregulowałyby sposób zakończenia spraw wszczętych wydaniem bankowych tytułów egzekucyjnych na podstawie zakwestionowanych przepisów przed utratą ich mocy obowiązującej. Trybunał przyjął zatem, że niekonstytucyjne przepisy zachowują moc obowiązującą przez ponad rok od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw, chyba że wcześniej zostaną uchylone bądź zmienione przez ustawodawcę, co byłoby pożądane ze względu na kwestię wznawiania postępowań na podstawie art. 190 ust. 4 Konstytucji. Trybunał zaznaczył też, że odroczenie ma ten skutek, iż w okresie odroczenia przepisy art. 96 ust. 1 i art. 97 ust. 1 Prawa bankowego (o ile wcześniej nie zostaną uchylone bądź zmienione przez ustawodawcę), mimo obalenia w stosunku do nich domniemania konstytucyjności, powinny być stosowane przez ich adresatów, w tym przez sądy. Mimo tego, iż wyrok określa skutki na przyszłość, Trybunał Konstytucyjny zastrzegł, iż jest świadom, że posłużenie się taką techniką oznacza w praktyce, po pierwsze, stosowanie przepisu, co do którego oficjalnie stwierdzono, iż jest on niekonstytucyjny, po wtóre – że problem ewentualnego wznawienia postępowań wystąpi dopiero po upływie terminu odroczenia. Zarówno podczas stosowania uznanych za niekonstytucyjne przepisów o bankowych tytułach egzekucyjnych w okresie odroczenia utraty ich mocy obowiązującej, jak i podczas rozpatrywania ewentualnych spraw o wznawienie postępowań po upływie okresu odroczenia, a także w trakcie tworzenia przepisów intertemporalnych właściwe organy powinny mieć na uwadze, w kontekście zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, że w następstwie wyroku Trybunału Konstytucyjnego prywatnoprawne podmioty, jakimi są banki, utraciły istotne uprawnienie służące ochronie ich interesów oraz interesów deponentów.

Sąd podkreślił dalej, że ustawą z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015r., poz. 1854) uchylono art. 96-98 Prawa bankowego, jednocześnie wprowadzając w art. 11 zasadę, iż postępowania o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej podlegają umorzeniu, natomiast dotychczasowe bankowe tytuły egzekucyjne, którym nadano już klauzulę wykonalności zachowują moc tytułu wykonawczego także po dniu wejścia w życie ustawy zmieniającej. Ustawodawca wyeliminował zatem niekonstytucyjne przepisy przed datą utraty przez nie mocy określoną w wyroku Trybunału, jednocześnie przyjmując, że bankowe tytuły egzekucyjne, którym już nadano klauzulę wykonalności nadal są podstawą wszczęcia i prowadzenia egzekucji.

Sąd zauważył jednak, że mimo możliwości wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego stanowiącego przywilej banków, umożliwiający pominięcie etapu rozpoznawczego przy uzyskiwaniu orzeczenia będącego podstawą egzekucji, zasadność bankowego tytułu egzekucyjnego może być podważana w drodze powództwa przeciwegzekucyjnego. W niniejszej sprawie powód miał zatem możliwość wykazywania okoliczności uzasadniających stwierdzenie bezpodstawności wystawienia (...), a zatem merytorycznego zbadania sprawy. Zwrócił przy tym uwagę na fakt, że (...) został wystawiony w 2012 r. i w tym samym roku nadano mu klauzulę wykonalności, a postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte w 2015 r. Powód wystąpił zaś z pozwem dopiero w 2016 r., mimo iż z jego uzasadnienia nie wynika, by okoliczności skutkujące pozbawieniem wykonalności tytułu wykonawczego powstały dopiero w 2016 r. Sąd zaznaczył również, że sądowa klauzula wykonalności została nadana (...) zanim jeszcze Trybunał Konstytucyjny orzekł o niekonstytucyjności przepisów Prawa bankowego.

W konsekwencji Sąd stwierdził, że nawet gdyby indywidualnie badać, czy zasadnym jest zastosowanie niekonstytucyjnej normy prawnej, której utratę mocy odroczone na przyszłość, to w niniejszej sprawie stosowanie nadal normy uznanej za niekonstytucyjną nie pozbawiło powoda dochodzenia jego praw w drodze powództwa przeciwegzekucyjnego, które mogłoby zniweczyć (...). Tym samym sama niezgodność przepisów Prawa bankowego z Konstytucją nie jest wystarczającą podstawą do pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności.

Sąd nie znalazł również podstaw do pozbawienia (...) wykonalności jako wydanego w następstwie prowadzonych przez (...) praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów i przez to – pozbawionego mocy prawnej. Wskazał na treść art. 385¹ § 1 k.c. i stwierdził, że powód zaciągając kredyt miał wiedzę co do wysokości świadczenia i terminu jego spełnienia. Trudno więc twierdzić, by ziściły się przesłanki uzasadniające potraktowanie treści umowy w tym zakresie za objętą niedozwolonymi klauzulami umownymi, a co za tym idzie – że tego typu postanowienia stanowią podstawę do pozbawiania tytułu wykonawczego wykonalności.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił powództwo W. B.. Natomiast z uwagi na cofnięcie pozwu przez M. B. i Ł. B., czemu pozwani się nie sprzeciwili, postępowanie wywołane ich roszczeniami Sąd umorzył na zasadzie art. 355 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu rozstrzygnął uwzględniając wynik sprawy, tj. na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 203 § 2 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 – obowiązującego przed zmianą przepisów z dnia 3 października 2016 r.).

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez uznanie, iż możliwe jest przeprowadzenie egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego przed datą orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i mimo uznania utraty obowiązywania przepisów dopiero z dniem 1 sierpnia 2016 r., podczas gdy uznanie przepisu za niezgodny z Konstytucją winno prowadzić do jego niestosowania niezależnie od tego, czy ma to dotyczyć oceny stanów faktycznych zaistniałych przed wydaniem wyroku przez Trybunał;

2) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego błędnych wniosków, polegających na zbyt dowolnej i daleko idącej ich ocenie, a w szczególności poprzez stwierdzenie, że w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego brak podstaw do uwzględnienia powództwa;

3) błąd w ustaleniach faktycznych, skutkujący naruszeniem art. 102 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dalej: u.k.s.c.), poprzez przyjęcie, że powoda stać na zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwotach po 14.417 zł na rzecz (...)w W. i D. O. (1) w sytuacji, gdy z jego oświadczenia majątkowego wynika, że nie jest w stanie ponieść tych kosztów bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny, a nadto rozstrzygnięcie o zwrocie kosztów na rzecz D. O. (1) jest niezasadne, bowiem osoba ta nie jest stroną w sprawie, gdyż powództwo zostało skierowane wyłącznie do Banku (...), zaś D. O. (1) był wpisany jako „uczestnik postępowania”, co strona działająca bez fachowego pełnomocnika rozumiała jako świadek, a w piśmie procesowym z dnia 21 czerwca 2017 r. powód wniósł o pominięcie D. O. (1) z uwagi na omyłkowe wpisanie go jako stronę postępowania.

Mając to na względzie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I poprzez uwzględnienie jego powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie – zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego poprzez niezasądzenie ich od powoda na rzecz pozwanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym – wszechstronnie rozważonym i ocenionym w zgodzie ze wskazaniem art. 233 § 1 k.p.c. Aprobuje także wnioski wyprowadzone z tego materiału, a w rezultacie – ocenę prawną powództwa jako bezzasadnego. Apelacja powoda sprowadza się w istocie do polemiki z zapadłym orzeczeniem i nie zawiera takich argumentów, które nie byłyby już przedmiotem szczegółowych i trafnych rozważań Sądu I instancji.

Przede wszystkim zgodzić się należy z Sądem I instancji, że z uwagi na datę wydania kwestionowanego (...) (zaopatrzonego w klauzulę wykonalności) oraz wskazaną przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 14 kwietnia 2015 r., sygn. P 45/12 – datę utraty mocy obowiązującej przepisów art. 96 ust. 1 i art. 97 ust. 1 Prawa bankowego (1 sierpnia 2016 r.), jak również treść ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1854) – wystawiony przez pozwanego w dniu 7 marca 2012 r. i zaopatrzony w klauzulę wykonalności z dnia 14 maja 2012 r. (I Co 802/12) (...) zachował moc tytułu wykonawczego, na podstawie którego można wszcząć i prowadzić egzekucję. Sąd I instancji szczegółowo i obszernie wyjaśnił wszelkie kwestie z tym związane, a ponieważ Sąd Apelacyjny podziela te rozważania, nie ma obecnie potrzeby dokładnego ich roztrząsania. Zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na rozbieżności w orzecznictwie co do sposobu interpretacji orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, w których odroczone utratę mocy obowiązującej normy uznanej za niekonstytucyjną i na tym tle wyraził własne stanowisko, popierając je trafną oraz przekonującą (w ocenie Sądu Apelacyjnego) argumentacją. Słusznie bowiem zwrócił uwagę na treść art. 190 ust. 3 Konstytucji, który stwarza po stronie Trybunału Konstytucyjnego możliwość odroczenia terminu utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego, odpowiednio o 18 i 12 miesięcy. Prawidłowo również odwołał się do treści przepisów zawartych w ustawie nowelizującej z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Wszystko to sprawia, że powód – przy zaprezentowanej argumentacji – nie był w stanie skutecznie podważyć mocy wykonawczej wystawionego przeciwko niemu (...).

Sąd Okręgowy słusznie również wskazał, że w przypadku bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w sądową klauzulę wykonalności, w ramach powództwa z art. 840 k.p.c. dłużnik banku może podnieść wszelkie zarzuty materialnoprawne dotyczące wiarygodności objętej tym tytułem. Chodzi tutaj o zarzuty powstałe przed wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego, przed wydaniem klauzuli wykonalności albo po jej wydaniu. Dłużnik może zatem podnosić zarzuty związane z wykonaniem zobowiązania, potrąceniem, odnowieniem, zwolnieniem z długu, świadczeniem w miejsce spełnienia, następczą niemożliwością świadczenia, bądź też przedawnieniem roszczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 78/03 i wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 13 maja 2015 r., I ACa 1008/14). W niniejszej sprawie powód twierdził, że jego dług wobec Banku nie istnieje ale nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów. Trafne są tutaj rozważania Sądu Okręgowego odnośnie spoczywającego na każdej ze stron ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), zgodnie z którym pozwany Bank winien był wykazać, że nastąpiło wypowiedzenie umowy kredytu skutkujące jego postawieniem w stan natychmiastowej wymagalności, a powód – że dokonał spłaty kredytu w terminach i ratach uzgodnionych w harmonogramie spłat. Żadna ze stron nie przejawiała w tym względzie właściwej inicjatywy dowodowej, tym niemniej na uwagę zasługuje tutaj pismo powoda z dnia 25 czerwca 2017 r. (k. 272-273), w którym sam przyznaje, że doszło do wypowiedzenia umowy kredytu przez (...) oraz pismo Banku z dnia 22 października 2012 r. (k. 234) wskazujące, że W. S. i M. B. ubiegali się o zgodę na zawarcie ugody określającej spłatę zadłużenia z tytułu umowy kredytu hipotecznego z dnia 11 kwietnia 2008 r. i zgodę taką uzyskali.

W tych okolicznościach Sądy obu instancji nie miały żadnych podstaw do przyjęcia, że spłata kredytu faktycznie nastąpiła, bądź też by jego wypowiedzenie było nieuzasadnione.

Powód nie zdołał również podważyć wykonalności tytułu wykonawczego powołując się (w końcowej fazie procesu) na decyzję Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nr ddk (...) z dnia 31 grudnia 2013 r. (k. 235) o uznaniu za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów działanie (...) polegające na stosowaniu postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone i nakazaniu zaniechania ich stosowania. Przede wszystkim zauważyć trzeba, że powód nawet nie załączył do akt sprawy umowy kredytu, którą zawarł z pozwanym Bankiem, przez co nie sposób stwierdzić, czy wskazane w w/w decyzji

niedozwolone postanowienia umowne znalazły się także w umowie stron, czy też nie. Samo tylko powołanie się na fakt, że (...) stosował w swej praktyce niedozwolone klauzule, bez odniesienia ich do konkretnych postanowień w umowie stron, nie może wyrzucić oczekiwanych skutków. Co za tym idzie – wbrew zapatrywaniom powoda – w żadnym razie nie wykazał on, by efektem stosowania niedozwolonych praktyk (...) było wypowiedzenie mu umowy kredytu.

Dodać wypada, że zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. wykorzystanie przez przedsiębiorcę niedozwolonych postanowień umownych wywiera tylko ten skutek, że konsument nie jest nimi związany, nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Stosowanie zaś do treści § 2 – jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nadmienić również trzeba, że powód zawarł umowę z Bankiem w 2008 r. a decyzja Prezesa UOKiK datowana jest na 2013 r. W doktrynie dominuje zaś pogląd, że zakaz stosowania wzorca umowy nie oddziałuje ze skutkiem *ex tunc* na stosunki prawne nawiązane przed wpisem postanowienia do rejestru, ale jedynie *pro futuro* (zob. np. R. T., Przesłanki i skutki uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone, Rocznik 2014, nr 20).

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się także podstaw do zmiany orzeczenia w zakresie kosztów procesu. Po pierwsze nic nie stało na przeszkodzie, by powód przed wytoczeniem powództwa zdobył właściwe rozeznanie kto powinien być stroną pozwaną w procesie, po drugie skarżący bezpodstawnie pozywając D. O. (2) przymusowo wciągnął go do procesu i wygenerował po jego stronie koszty niezbędnej obrony w postaci wynagrodzenia pełnomocnika. Brak uzasadnionych podstaw by obecnie koszty te przerzucać na pozwanego. Podobnie jak brak podstaw do obarczania kosztami obrony strony wygrywającej. Powód winien był liczyć się z tym, że wytaczając bezzasadne powództwo może być obciążony kosztami procesu na rzecz przeciwnika. Poza tym, w judykaturze wskazuje się, że sama tylko niekorzystna sytuacja materialna strony przegrywającej nie jest wystarczającą przesłanką do zastosowania art. 102 k.p.c., ale musi ona współwystępować z innymi jeszcze szczególnymi okolicznościami. Sąd Apelacyjny w ramach niniejszego postępowania nie dopatrył się po stronie powoda takich dodatkowych szczególnych okoliczności przemawiających za odstąpieniem od obciążania go kosztami procesu.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

(...)